



Sygn. akt IV KK 168/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Marek Siwek (sprawozdawca)

SSN Igor Zgoliński

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej,
w sprawie **K. S.**

obwinionego z art. 54 k.w. w zw. z § 27 ust 1 pkt 2a Rozporządzenia Rady
Ministrów z dnia 9 października 2020 r., art 51 k.w. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 16 lutego 2022 r.,

kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich - na korzyść
od wyroku Sądu Rejonowego w T.

z dnia 7 grudnia 2020 r., sygn. akt II W [...],

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia co do czynów z pkt. I, II, IV i K. S. od ich popełnienia uniewinnia i kosztami postępowania w tym zakresie obciąża Skarb Państwa;**
- 2. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną w zakresie rozstrzygnięcia co do czynu z pkt. III i kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w tym zakresie obciąża Skarb Państwa;**

3. przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w zakresie orzeczenia o karze za czyn z pkt. III.

UZASADNIENIE

K. S. został obwiniony o to, że:

- I. w T. na ul. P. 1 w dniu 25.10.2020 r. około godz. 18.35 nie zastosował się do obowiązku zakrycia ust i nosa przy pomocy odzieży lub jej części, maski, maseczki, przyłbicy w miejscu ogólnodostępnym, tj. o wykroczenie z art. 54 k.w. w zw. z § 27 ust. 1 pkt 2a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r.,
- II. w T. na ul. P.1 w dniu 25.10.2020 r. około godz 19.40 nie zastosował się do obowiązku zakrycia ust i nosa przy pomocy odzieży lub jej części, maski, maseczki, przyłbicy w miejscu ogólnodostępnym, tj. o wykroczenie z art. 54 k.w. w zw. z § 27 ust. 1 pkt 2a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r.,
- III. w tym samym miejscu i czasie zakłócił ład i porządek poprzez wykrzykiwanie słów powszechnie uznawanych za nieprzyzwoite, tj. o wykroczenie z art. 51 §1 k.w.
- IV. w tym samym miejscu i czasie uczestniczył w zgromadzeniu powyżej 5 osób wykraczając tym samym przeciwko wydanym z upoważnienia ustawy przepisom porządkowym o zachowaniu się w miejscach publicznych tj. o wykroczenie z art. 54 k.w. w zw. z § 28 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 października 2020 r.

W zakresie zarzucanych obwinionemu czynów Sąd Rejonowy w T. wyrokiem nakazowym z dnia 7 grudnia 2020 r., sygn. akt II W [...], uznał K. S. za winnego popełnienia czynów opisanych wyżej w punktach od I do IV, z których czyny opisane w punktach I i II, wyczerpują znamiona wykroczeń z art. 54 k.w. w zw. z art. 46a i art. 46b ustawy z dnia 5.12.2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi w zw. z § 27 ust.1 pkt 2a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, czyn opisany w punkcie III wyczerpuje znamiona z art. 51 § 1 k.w., a czyn opisany w punkcie IV wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 54 k.w. w zw. z art. 46a i art. 46b ustawy z dnia z dnia 5.12.2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi w zw. z § 28 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z

dnia 9 października 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii zmienionym rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 23 października 2020 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz.U. poz. 1871) i za to na mocy art. 51 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. wymierzył mu łącznie karę grzywny w wysokości 500 zł.

Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 zł tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania, a na mocy art. 119 k.p.w. w zw. z art. 617 k.p.k. w zw. z art. 3 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych opłatę w wysokości 50 zł.

Wyrok ten nie został zaskarżony przez żadną ze stron i uprawomocnił się z dniem 29 grudnia 2020 r.

Od wyroku tego kasację wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżając go w całości na korzyść K. S. W kasacji podniósł następujące zarzuty:

1. w zakresie uznania obwinionego za winnego popełnienia wykroczeń opisanych w pkt I i II wyroku rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa materialnego, tj. art. 54 k.w. w zw. z art. 46a i art. 46b ustawy z dnia 5.12.2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz.U. z 2020 r., poz.1845) w zw. z § 27 ust. 1 pkt 2a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz.U. poz. 1758) poprzez niewłaściwe jego zastosowanie w sytuacji, gdy czyn przypisany K. S. nie wyczerpywał znamion tego wykroczenia,
2. w zakresie uznania obwinionego za winnego popełnienia wykroczenia opisanego w pkt. IV wyroku rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa materialnego, tj. art. 54 k.w. w zw. z art. 46a i art. 46b ustawy z dnia 5.12.2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz.U. z 2020 r, poz. 1845) w zw. z § 28 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z

wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. poz. 1758) zmienionym rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 23 października 2020 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz.U. poz. 1871) poprzez niewłaściwe jego zastosowanie w sytuacji, gdy czyn przypisany K. S. nie wyczerpywał znamion tego wykroczenia;

3. w zakresie uznania obwinionego za winnego popełnienia wykroczenia opisanego w pkt. III wyroku - rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa procesowego, tj. 93 § 2 k.p.w., polegające na przyjęciu, że okoliczności przypisanego ukaranemu czynu z art. 51 § 1 k.w. i jego wina nie budzą wątpliwości, i w konsekwencji wydaniu wyroku nakazowego, podczas gdy w świetle dowodów dołączonych do wniosku o ukaranie, zarówno wina, jak i okoliczności czynu zarzucanego obwinionemu budziły poważne wątpliwości, co winno skutkować skierowaniem sprawy do rozpoznania na rozprawie i wyjaśnieniem wszystkie istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia okoliczności.

W oparciu o tak postawione zarzuty wniósł o uchylenie wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w T. z dnia 7 grudnia września 2020 r. (sygn. akt II W [...]) w całości:

- 1) w zakresie ukarania za czyny opisane w punktach I, II, IV z art. 54 k.w. i uniewinnienie obwinionego od popełnienia przypisanych mu wykroczeń;
- 2) w zakresie ukarania za czyn opisany w punkcie III z art. 51 §1 k.w. i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w T. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna w zakresie zarzutów dotyczących czynów z pkt. I, II i IV i w tym zakresie podlegała uwzględnieniu w całości. Jest ona jednak oczywiście bezzasadna w zakresie zarzutu dotyczącego czynu z pkt. III i w tej części podlegała oddaleniu. Sąd Najwyższy uznał wszakże za celowe odniesienie się w niniejszym uzasadnieniu także do zarzutu z pkt. 3), a więc dotyczącego czynu z pkt. III zaskarżonego wyroku.

Nie ulega wątpliwości, że rację ma Rzecznik Praw Obywatelskich podnosząc naruszenia związane z ukaraniem K. S. za czyny z pkt. I i II. Z opisanych w kasacji powodów doszło bowiem do rażącego naruszenia powołanych w niej przepisów prawa materialnego, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Naruszenia te są bowiem tej rangi, że skutkowały ukaraniem obwinionego, podczas gdy nie mógł on ponieść odpowiedzialności za czyny polegające na niezastosowaniu się do obowiązku zakrycia ust i nosa przy pomocy odzieży lub jej części, maski, maseczki, przyłbicy w miejscu ogólnodostępnym w dniu 20.10.2020 r. w T.

Przepis art. 54 k.w. penalizujący zachowania wykraczające przeciwko wydanym z upoważnienia ustawy przepisom porządkowym o zachowaniu się w miejscach publicznych, ma charakter blankietowy zupełny. Oznacza to, że sam w sobie nie określa znamion zabronionego zachowania, odsyłając w tym zakresie do właściwych przepisów, regulujących w sposób pozytywny zasady i sposób zachowania w miejscach publicznych. Co istotne, przedmiotem ochrony regulacji zawartej w art. 54 k.w. jest porządek i spokój w miejscach publicznych. Przepis ten stanowi zarazem normę sankcjonującą w stosunku do tych wszystkich przypadków, w których przepisy porządkowe, podustawowe, o zachowaniu się w miejscach publicznych stanowią normę niezabezpieczoną sankcją. Przypisanie odpowiedzialności za wykroczenie na podstawie art. 54 k.w., jest zatem możliwe jedynie wówczas, gdy sprawca wykroczy przeciwko takim przepisom porządkowym, ale jedynie wówczas, gdy są one wydane „z upoważnienia ustawy”, a więc na podstawie ustawy i w granicach konkretnego upoważnienia, jakie z ustawy tej wynika.

Należy odnotować, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 8 lipca 2003 r., P 10/02, wskazał, iż ukaranie na podstawie art. 54 k.w. jest możliwe tylko wtedy, gdy naruszone przepisy porządkowe nie wykraczają poza granice upoważnienia ustawowego. Jeżeli zatem dany przepis normuje sprawy nie przekazane do unormowania w akcie podstawowym, to naruszenie tego przepisu nie może prowadzić do ukarania na podstawie art. 54 k.w. Nadto według Trybunału, sądy, stosując art. 54 k.w., mają również prawo i obowiązek badać, czy przepisy porządkowe, do których odsyła analizowany przepis, są zgodne z Konstytucją, a w

szczegółności, czy zostały ustanowione zgodnie z konstytucyjnymi zasadami stanowienia aktów podustawowych.

Akceptacja powołanego stanowiska w realiach niniejszej sprawy oznacza, że obowiązkiem Sądu orzekającego było rozważenie, czy § 27 ust. 1 pkt 2 lit. a Rozporządzenia z 9 października 2020 r. został wydany w ramach delegacji ustawowej, a nadto, czy można stwierdzić, że naruszenie tego przepisu może skutkować pociągnięciem do odpowiedzialności za wykroczenie z art. 54 k.w.

Choć brak z powodów procesowych w niniejszej sprawie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, można zakładać, że Sąd Rejonowy w T. stwierdzając winę i orzekając o karze wobec M. G. w zakresie powyższych warunków ukarania w niniejszej sprawie doszedł do wniosków pozytywnych. Stanowisko to jest jednak błędne

Należy odnotować, że powyższe Rozporządzenie wydano w celu wykonania ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz.U. z 2019 r., poz. 1239 ze zm.). Ustawa ta według stanu na dzień popełnienia zarzucanego wykroczenia, a więc na dzień 25 października 2020 r., wprawdzie w art. 46b pkt 4 zawierała upoważnienie do ustanowienia nakazu zakrywania ust i nosa w związku z wystąpieniem stanu epidemii, jednak ustanowienie takiego nakazu mogło być skierowane jedynie wobec osób chorych lub podejrzanych o zachorowanie. W konsekwencji, § 27 Rozporządzenia z 9 października 2020 r. wprowadzający obowiązek zakrywania ust i nosa przy pomocy odzieży, maski lub maseczki w miejscach ogólnodostępnych i w środkach transportu, wykroczył poza ramy delegacji ustawowej, skoro ustawa, na podstawie której Rozporządzenie wydano zezwalała na nałożenie obowiązków profilaktycznych jedynie wobec pewnej, ściśle określonej grupy osób, tj. chorych lub podejrzanych o zachorowanie. Nie ma natomiast dowodów, by do tej grupy osób należał ukarany. W konsekwencji nie sposób stwierdzić, że § 27 Rozporządzenia z 9 października 2020 r. mógł legalnie, tj. stosownie do delegacji ustawowej, na podstawie której Rozporządzenie to wydano, regulować zachowanie K. S., określając obowiązki, jakie miałby on respektować.

Należy także zważyć, że Rozporządzenie z 9 października 2020 r., mające zawierać normę sankcjonowaną uzasadniającą zastosowanie jej wobec

obwinionego, nie odsyłało w swej treści do konkretnych przepisów Kodeksu wykroczeń jako wyraz konsekwencji związanych z jego złamaniem. Można natomiast przewidywać, że gdyby jakiekolwiek odesłanie miało miejsce, zachowana byłaby przynajmniej od strony treści aktu prawnego kompatybilność normy sankcjonowanej z normą sankcjonującą, co jeszcze i tak nie oznacza, że sam fakt takiego odesłania mógłby stanowić o możliwości pociągnięcia w realiach niniejszej sprawy za wykroczenie z art. 54 k.w.

Trzeba bowiem podkreślić, że warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 54 k.w. w sytuacji naruszenia przepisu podustawowego może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy zachodzi zgodność przedmiotu regulacji tego przepisu oraz przedmiotu ochrony przepisu z art. 54 k.w. Wyraźnie z art. 54 k.w. wynika, że wykroczenie w nim stypizowane może polegać jedynie na wykroczeniu przeciwko przepisom porządkowym o zachowaniu się w miejscach publicznych, które zostały wydane z upoważnienia ustawy. Nie może więc być wątpliwości, że przepisy rangi podustawowej, z których naruszeniem ustawodawca w art. 54 k.w. wiąże określoną tam sankcję, muszą być przepisami regulującymi porządek zachowania się osób w miejscach publicznych. Przepis art. 54 k.w., zgodnie z jego literalnym brzmieniem, a także stosownie do umiejscowienia w Kodeksie wykroczeń, chroni jedynie porządek publiczny, a więc może być podstawą ukarania jedynie za wykroczenia godzące w ten porządek, nie zaś naruszające inne dobra prawne, w szczególności zdrowie publiczne. Do takich przepisów należy natomiast zaliczyć przepisy Rozporządzenia z 9 października 2020 r., skoro zostały wydane na podstawie ustawy, której celem jest zapobieganie oraz zwalczanie zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Również zatem z tego powodu naruszenie § 27 ust. 1 lit. a Rozporządzenia z 9 października 2020 r. nie mogło skutkować stwierdzeniem naruszenia przepisów, o których mowa w art. 54 k.w., a w konsekwencji przypisaniem określonego tam wykroczenia.

Należy odnotować, iż Rada Ministrów uzyskała wprawdzie upoważnienie do ustanowienia powszechnego nakazu zakrywania ust i nosa w określonych okolicznościach, miejscach, obiektach oraz na określonych obszarach, wraz ze sposobem realizacji tego nakazu, na mocy dodania pkt. 13 do art. 46b ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, jednak

nieprzestrzeganie tego nakazu zostało przez ustawodawcę uznane za wykroczenie z art. 116 § 1a k.w. dopiero z chwilą wejścia w życie ustawy z 28 października 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19 (Dz. U. poz. 2112 ze zm.), tj. w dniu tj. 29 listopada 2020 r., Ustawa ta nie mogła mieć zatem wpływu na zakres odpowiedzialności ukaranego K. S., gdyż czyn mu zarzucany popełniony został 25 października 2020 r., a zatem w momencie, gdy nie był jeszcze zabroniony pod groźbą kary.

Rację ma Rzecznik Praw Obywatelskich także w tej części kasacji, w której kwestionuje prawidłowość ukarania K. S. za czyn z pkt. IV, polegający na uczestnictwie w zgromadzeniu powyżej 5 osób, co miało wykraczać przeciwko wydanym z upoważnienia ustawy przepisom porządkowym o zachowaniu się w miejscach publicznych, a więc naruszać art. 54 k.w. w zw. z art. 46a i art. 46b ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi w zw. z § 28 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii zmienionym rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 23 października 2020 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz.U. poz. 1871). Wystarczającym powodem stwierdzenia wadliwości zaskarżonego wyroku jest stwierdzenie, że obwiniony nie wypełnił znamion zarzucanego mu wykroczenia.

Zważyć bowiem należy, że zgodnie z § 28 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii zmienionym rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 23 października 2020 r. prawodawca zakazał do odwołania organizowania zgromadzeń w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. - Prawo o zgromadzeniach (Dz. U. z 2019 r. poz. 631), z wyłączeniem zgromadzeń organizowanych na podstawie zawiadomienia, o którym mowa w art. 7 ust. 1, art. 22 ust. 1 albo decyzji, o której mowa w art. 26b ust. 1 tej ustawy, przy czym: maksymalna liczba uczestników nie może być większa niż 5. Oczywiste jest więc, że określony zakaz obejmował jedynie organizację

zgromadzeń w rozumieniu powołanej ustawy Prawo o zgromadzeniach, nie zakazywał jednak uczestnictwa w nich. Niezależnie zatem jak w kontekście konstytucyjnym rozważać zakaz ustanowiony w § 28 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r., które także zostało przywołane jako podstawa skazania, przy uwzględnieniu opisu czynu przypisanego nie ulega wątpliwości, że zachowanie ukaranego nie naruszało zakazu zawartego w przepisach stanowiących podstawę wydania wyroku skazującego.

Co do czynu z pkt. IV w pełni aktualne są również uwagi zawarte we wcześniejszych rozważaniach, zgodnie z którymi przepis art. 54 k.w. może mieć zastosowanie do naruszeń regulacji, których przedmiotem jest porządek publiczny. Przedmiotem rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, jest natomiast ochrona zdrowia i życia społeczeństwa przed rozprzestrzenianiem się i skutkami wirusa COVID-19. Nawet więc jeżeli przyjąć, że poprzez uczestnictwo w gromadzeniu w dniu 25 października 2020 r. w T., ukarany naruszył wskazany przepis, to naruszenie to nie zostało przez ustawodawcę związane z jakąkolwiek sankcją, a ze względów systemowych nie można go wiązać z podstawą ukarania, przewidzianą w art. 54 k.w. Okoliczności te uzasadniały rozstrzygnięcie o uchyleniu wyroku i uniewinnieniu K. S. także od czynu z pkt. IV.

W pozostałym zakresie, a więc co do czynu z pkt. III, wniesiona kasacja, jak już wskazano wyżej, okazała się oczywiście bezzasadna, gdyż podniesiony w niej zarzut rażącego naruszenia art. 93 § 2 k.p.w. należało uznać za chybiony.

Rzecznik Praw Obywatelskich upatruje naruszenia tego przepisu w związku z faktem, że ukarany nie przyznał się do stawianego mu zarzutu i odmówił składania wyjaśnień. Takie stanowisko należy uznać, za błędne. Według art. 93 § 2 k.p.w. przesłanką rozpoznania sprawy w trybie nakazowym, a więc wydania wyroku nakazowego w sprawie, jest brak wątpliwości co do okoliczności czynu oraz winy. Przepis ten nie formułuje zatem żadnego dodatkowego wymogu o charakterze procesowym w zakresie rozpoznania sprawy w postępowaniu nakazowym, w szczególności przyznania się do zarzucanego czynu oraz złożenia określonej treści

wyjaśnień. Już zatem z wykładni językowej wynika, że stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich co do wykładni art. 93 § 2 k.p.w. jest pozbawione podstaw.

Należy zarazem podkreślić, iż fakt przyznania się do stawianego zarzutu oraz złożenia wyjaśnień potwierdzających ten zarzut, może być przez ustawodawcę uznany za warunek normatywny zastosowania określonej instytucji prawa procesowego. Tytułem przykładu można wskazać regulację z art. 335 § 1 k.p.k., która jako jeden z warunków wydania wyroku w tym trybie przewiduje przyznanie się oskarżonego oraz brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa i winy w świetle jego wyjaśnień. Innym przykładem ustawowego wymogu przyznania się do zarzucanego czynu oraz złożenia nie budzących wątpliwości wyjaśnień jest regulacja ograniczenia przewodu sądowego, unormowana w art. 388 k.p.k.

Wyniki wykładni systemowej potwierdzają zatem stanowisko, że w sytuacji, kiedy ustawa nie przewiduje wyraźnie wymogów w postaci przyznania się do winy oraz złożenia wyjaśnień potwierdzających sprawstwo, nie sposób twierdzić, że są one warunkiem zastosowania określonej instytucji procesowej w każdej sytuacji, a więc mają charakter normatywny. W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że sam fakt, że obwiniony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i nie złożył wyjaśnień, nie stoi na przeszkodzie wydania wyroku nakazowego w trybie przewidzianym w art. 93 § 1-3 k.p.w., gdyż z tego typu postawą obwinionego nie sposób łączyć w każdej sytuacji istnienie wątpliwości co do winy i okoliczności czynu. Ten warunek, o którym mowa w art. 93 § 2 k.p.w., co do rozpoznania sprawy w postępowaniu nakazowym oznacza jedynie, że stan braku wątpliwości co do winy i okoliczności czynu ma wynikać z oceny całości materiału dowodowego zgromadzonego na etapie czynności wyjaśniających, a uprawnionym do podjęcia decyzji w kwestii wydania wyroku nakazowego jest sąd orzekający.

Za zarzutem postawionym przez Rzecznika Praw Obywatelskich jednoznacznie nie przemawia również treść przytoczonych judykatów Sądu Najwyższego. Sąd ten w obu przywołanych w kasacji sprawach (IV KK 60/09, III KK 198/16) stwierdził, że w określonym układzie dowodowym rozpoznawanych spraw, zawższy na przedstawianą przez obwinionego wersję, sprawy te należało rozpoznać na rozprawie. Wydaje się zatem oczywiste, że kwestię wątpliwości co do okoliczności czynu i winy obwinionego należy zawsze rozważać *ad casum*, a w

konsekwencji określonego układu dowodowego, w którym występują wyjaśnienia obwinionego prezentującego określoną wersję wydarzeń, wymagające weryfikacji innymi dowodami, może dojść do wątpliwości co do okoliczności czynu i winy, a więc do konieczności rozpoznania sprawy na rozprawie. Nie sposób jednak stwierdzić, by konieczność ta istniała zawsze, gdy obwiniony kwestionuje swoje sprawstwo czy winę, gdyż ustawodawca tego rodzaju warunków co do orzekania w postępowaniu nakazowym nie przewidział.

Uwzględniając powyższe można stwierdzić, że o stanie braku wątpliwości co do okoliczności czynu i winy obwinionego, w rozumieniu art. 93 § 3 k.p.w., świadczy łączna ocena materiału dowodowego, dokonana przez sąd orzekający, a więc także stanowiska i ewentualnych wyjaśnień obwinionego. Negacja winy lub sprawstwa, a nawet przedstawienie określonej wersji wydarzeń, nie muszą w każdym wypadku prowadzić do skierowania sprawy na rozprawę, gdyż nie w każdej sytuacji muszą powodować wątpliwości sądu orzekającego co do podstaw wydania wyroku skazującego.

W realiach niniejszej sprawy nie zaistniały żadne okoliczności skutkujące wątpliwościami co do czynu i winy K. S., słusznie więc Sąd Rejonowy w T. rozpoznał sprawę w trybie nakazowym. Fakt, że obwiniony nie przyznał się do stawianego mu zarzutu w żadnym razie samoistnie nie dyskredytował obciążających go dowodów, które podlegały swobodnej ocenie w myśl zasad przewidzianych w art. 7 k.p.k. Odnotować należy, że Sąd orzekający dysponował obciążającym obwinionego dowodem w postaci zeznań świadka, jak również zapisem przebiegu zdarzenia. W tych okolicznościach nie sposób twierdzić, że w sprawie istniał tego rodzaju niedostatek dowodów potwierdzających sprawstwo i winę, by konieczne stało się rozpoznanie sprawy na rozprawie. Nie sposób zarazem za okoliczność uzasadniającą skierowanie sprawy na rozprawę uznać twierdzenie obwinionego, że wyjaśnienia złoży w sądzie. Tryb rozpoznania niniejszej sprawy nie stanowił przeszkody dla aktywności procesowej obwinionego, gdyż wyrok nakazowy podlega zaskarżeniu w szczególny sposób, jakim jest złożenie sprzeciwu (art. 94 § 1 k.p.w. w zw. z art. 506 § 1 k.p.k.), którego skutkiem jest utrata mocy wyroku nakazowego i rozpoznanie sprawy na zasadach ogólnych. W niniejszej sprawie K. S. został pouczone o prawie i sposobie zaskarżenia

wydanego w sprawie wyroku, jednak z uprawnienia tego nie skorzystał, sam pozbawiając się możliwości złożenia wyjaśnień przed sądem.

Nie można również podzielić stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich, który wadliwości zaskarżonego wyroku nakazowego upatruje w braku przytoczenia w opisie czynu przypisanego obwinionemu słów, jakie miał wykrzykiwać. Przede wszystkim trzeba wskazać, że co do treści wyroku, jaki został w sprawie wydany, nie został postawiony w kasacji zarzut, podczas gdy można oczekiwać, że podmiot kwalifikowany uprawniony do wniesienia kasacji, jakim jest Rzecznik Praw Obywatelskich, wszystkie swoje zastrzeżenia, które mają wpływać na rozpoznanie wniesionego nadzwyczajnego środka zaskarżenia wyrazi w sposób przewidziany procesowo, a mianowicie w formie odpowiedniego zarzutu. Jedynym zarzutem, jaki został podniesiony w kasacji w związku z czynem z pkt. III, jest zarzut naruszenia art. 93 § 2 k.p.w., który z wcześniej powołanych powodów został uznany za chybiony. Niezależnie wszak od tego wskazać należy, że wręcz błędem Sądu Rejonowego byłoby przytoczenie słów wulgarnych w opisie czynu przypisanego. Zważywszy na fakt, że zarówno wyrok, jak i jego uzasadnienie, są pismami urzędowymi, sporządzanymi przez sprawujący wymiar sprawiedliwości sąd, dość podstawowe zasady metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, w sytuacji kiedy do okoliczności sprawy należało posługiwanie się przez sprawcę wulgaryzmami, nakazywały poprzestanie przy opisie czynu na użyciu sformułowań, które sformułowania w jednoznaczny sposób określają. W uzasadnieniu z kolei w takiej sytuacji należy odwołać się do konkretnego miejsca w materiale dowodowym, w którym zostały utrwalone wulgaryzmy. Choć uzasadnienie w niniejszej sprawie nie zostało sporządzone, nie sposób nie dostrzec, że obciążające obwinionego zeznania świadka wskazują, jakich użył słów obwiniony, a one bez wątpienia w sposób właściwy zostały zakwalifikowane do kategorii wypowiedzi, o której mowa w art. 51 § 1 k.w.

Nie sposób również podzielić pozostałych uwag, jakie zostały zawarte we wniesionej kasacji. Nieporozumieniem jest bowiem zestawienie prawa konstytucyjnego do wolności wypowiedzi z zachowaniem stanowiącym samo w sobie wyraz publicznie wyrażanej mowy nienawiści, która w sposób oczywisty wskazuje jedynie na negację, pogardę, czy wręcz zapowiedź agresji wobec

adresatów. Uwagi Rzecznika Praw Obywatelskich pomijają fakt, że każdy człowiek, niezależnie od tego, czy sprawuje władzę i jaką, czy też nie, ma prawo do wolności od tego, by wobec niego takie wypowiedzi jak obwinionego były kierowane. Ochronę przed takimi naruszeniami prawa o dość elementarnym charakterze, a więc by nie być przedmiotem agresji wyrażającej się w publicznie kierowanych wulgaryzmach, zapewnia m.in. art. 51 § 1 k.w., który prawidłowo został zastosowany w sprawie w trybie nakazowym przez Sąd Rejonowy w T.

Z tych względów Sąd Najwyższy w opisanym wyżej zakresie oddalił kasację Rzecznika Praw Obywatelskich jako oczywiście bezzasadną.

Uchylenie wyroku w zakresie trzech przypisanych czynów i uniewinnienie obwinionego od ich popełnienia, przy jednoczesnym oddaleniu kasacji co do jednego czynu skutkowało utratą bytu prawnego rozstrzygnięcia o orzeczonej wobec obwinionego karze. W sprawie, której przedmiotem jest kilka wykroczeń, zgodnie z art. 9 § 2 k.k., wymierza się łącznie karę w granicach zagrożenia określonych w przepisie przewidującym najsurowszą karę i takie też orzeczenie zostało wobec K. S. zawarte w zaskarżonym wyroku. Orzeczona kara grzywny w kwocie 500 zł była karą orzeczoną łącznie za wszystkie wykroczenia, a więc także jednocześnie za każde z nich. W sytuacji, kiedy doszło do uniewinnienia obwinionego z części czynów, za które orzeczono łącznie karę na podstawie art. 9 § 2 k.w., konieczne jest przyjęcie, że orzeczona kara utraciła swój prawny byt – z chwilą utraty podstawy w postaci stwierdzenia winy za pozostałe wykroczenia straciła ona bowiem swoją szczególną cechę, tzn. przestała być karą orzeczoną łącznie za wiele czynów. Nie można zarazem uznać, by aktualny był jej wymiar za wykroczenie, co do którego nie ma podstaw do wzruszenia wyroku (z pkt. III). Przede wszystkim jest tak dlatego, że kara orzeczona na podstawie art. 9 § 2 k.w. nigdy nie była karą orzeczoną za jedno tylko wykroczenie, a karą co do której można było stwierdzić, że jest dolegliwością zarówno za to wykroczenie, jak i jednocześnie za pozostałe. Nadto oczywiste wydaje się, że w sytuacji kształtowania wymiaru kary za jedno przypisane zachowanie, w polu widzenia sądu orzekającego będą pozostawały okoliczności dotyczące wyłącznie tego wykroczenia, a nie pozostałych, które były uwzględnione przy stosowaniu art. 9 § 2 k.w.

Z tych względów należało uznać, że rozstrzygnięcie o orzeczeniu kary na podstawie art. 9 § 2 k.w. straciło swą moc z powodu uniewinnienia od części czynów, na które stanowiła ona reakcję, co powodowało, że konieczne stało się przekazanie Sądowi Rejonowemu W T. niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania w zakresie kary za czyn z pkt. III – w aktualnym stanie procesowym, wobec K. S. prawomocny jest wyrok przypisujący zachowanie z art. 51 § 1 k.w., zaś nie zawiera on rozstrzygnięcia o karze.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku, o kosztach postępowania rozstrzygając na podstawie art. 119 § 1 pkt 1 k.p.w. i art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. i art. 121 k.p.w.

a.s.